Rok V. Piątek dnia 18 października 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 240

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redakcja przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Musimy wyrwać się z biedy!

Przemówienie min. Kwiatkowskiego przez radjo.

P. minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił dnia 15 b. m. o godz. 19 tej przez radjo przemówienie.

We wstępie p. minister wyraził niezłomną wiarę w zbiorową moc społeczeństwa polskiego, oświadczył, że dążeniem jego jest nie łudzenie nikogo urzędowym optymizmem, poczem przystąpił do omówienia elementów siły państwa.

Pierwszym z nich jest bezpieczeństwo państwa, a więc jego siła zbrojna.

Największy sceptyk, najzjadliwszy krytyk musi uznać, że w odrodzonej Polsce to dzieło — pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski, osiągnęło niezwykle wysoki stopień doskonałości.

Drugim elementem siły państwa i dynamiki rozwoju narodu jest oświata i stan moralny społeczeństwa.

Trzecim elementem dynamicznych wartości państwa jest jego umiejętność w rozwoju stosunków międzynarodowych.

Czwartym elementem to zagadnienie państwowego aparatu administracyjnego i jego stosunku do obywatela. — Każdy obywatel, który ma słuszność, musi być traktowany równorzędnie, ani tytuł, ani majątek, ani stosunki, ani protekcja, ani nawet odmienne poglądy na sprawy publiczne, a tylko słuszność i interes publiczny muszą stać się elementem rozstrzygającym o stosunku administracji państwowej do obywatela.

Ostatnim — z głównych elementów — związanych organicznie z całokształtem życia państwowego — jest stan finansowo gospodarczy i linja jego ewolucji.

Dziś, w tej właśnie dziedzinie jest u nas najgorzej. I tu leżą najistotniejsze źródła choroby, osłabiającej i inne funkcje społeczne i państwowe.

My — na wielu polach działalności gospodarczej cofnęliśmy się znacznie silniej, niż wiele innych narodów. Jeżeli badamy sumiennie stan naszej produkcji i wymiany, stan zdolności konsumcyjnych społeczeństwa, jeżeli analizujemy cyfry eksportu i importu, gdy wnikamy w nasz niezwykle niski, konsumcyjny, nie twórczy budżet państwowy i samorządowy, wykazujący ponadto chroniczny i zgubny dla wszystkich procesów gospodarczych deficyt, gdy nagle konstatujemy, na jakim poziomie potrzeb układa się byt i życie rodziny chłopskiej, tego człowieka, o którym nie raz mówimy, że on „żywi i broni" państwo, gdy ustawicznie równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego, gdy widzimy setki młodzieży pełnej zapału do pracy, skromnej w wymaganiach, wykształconej a bezrobotnej, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że w tej defenzywie gospodarczej pozostajemy w tyle poza innemi narodami cywilizowanego świata.

Dziś jeszcze z 550 miast w Polsce prawie połowa nie posiada żadnych innych urządzeń publicznych, poza szkołą, w połowie miast polskich od lat nie wykonuje się żadnych inwestycyj. Zło, które trawi i niszczy nasz organizm gospodarczy, p. minister widzi w braku rozwoju gospodarstwa i organizacji finansów

W dalszym ciągu p. minister mówi: Podkreślałem nieraz z całą dobitnością, że jestem zwolennikiem t. zw. programu organicznego. W czasie najbliższym z pierwszą częścią takiego programu wystąpi minister skarbu do Komitetu Ekonomicznego i Rady Ministrów, celem sharmonizowania poczynań wszystkich resortów gospodarczych. Ta część musi obejmować zespół środków przy pomocy których zahamujemy realnie upływ krwi z chorego organizmu gospodarczego, to znaczy zahamujemy postępujący deficyt budżetowy i postępujące kurczenie się konsumcji na wsi.

Realizacja tych prac rozpoczęta będzie w czasie najbliższym i programowo sformułowana będzie już przy otwarciu nadzwyczajnej sesji parlamentu. Równolegle jednak opracowana i uzgodniona zostanie druga część programu, dotycząca aktywizacji polityki gospodarczej, obliczona na dalszą metę i obejmująca wszystkie te dziedziny reform, które w rezultacie wzmocnią gospodarczą inicjatywę prywatną.

Na obcą pomoc liczyć nie możemy.

Pozostaje nam otworem tylko droga twarda, uciążliwa i przykra, ale niewątpliwie skuteczna: organiczne i systematyczne uzdrawianie budżetu publicznego przez radykalne i szybkie cięcia i oszczędności oraz równoległe usuwanie tych wszystkich zapór formalno-prawnych, a w granicach możliwości i rzeczowych, które hamują postęp życia gospodarczego i osłabiają najważniejszy ośrodek konsumcyjny, t. j. wieś polską.

Ta droga wymaga ofiar, chwilowo nawet ciężkich, ale dwustronnych. — Widzę bowiem konieczność poniesienia tych ofiar nietylko przez budżety innych resortów i przez ludność na rzecz Skarbu państwa, ale i odwrotnie poważnych ofiar ze strony skarbu na rzecz wypchnięcia kół naszego wspólnego wozu z grzęzawiska.

Pan minister stwierdza, że wypchnięcie wad naszej gospodarki winno się rozpocząć od wsi i drobnego rolnika.

Będę dbał o to, by cele i rezultaty koniecznej walki były znane społeczeństwu — oświadczył p. minister w zakończeniu swego przemówienia.

Klęska wojsk włoskich w Abisynji.

Armja północna otoczona przez Abisyńczyków. -- 2800 żołnierzy włoskich ginie na pustyni. Przed walną bitwą w Ogadenie.

Północna armja włoska oskrzydlona z 2-ch stron.

ADDIS ABEBA. Sytuacja prawego skrzydła północnej armji włoskiej stała się nad wyraz groźna wobec sforsowania przez oddziały rasa Ayelu rzeki granicznej Mareb w okręgu Barenton i wtargnięcia przez nie wgłąb włoskiej Erytrei.

Nastawienie ofenzywne grupy rasa Ayelu przejawiało się już od czasu walk o Aduę i wówczas to już drobne jego oddziały przedzierały się do kolonij włoskich i na tyłach posuwającej się na południe armji włoskiej uprawiały akcję dywersyjną. Przez czas dłuższy dowództwo włoskie skutecznie paraliżowało zamierzenia przeciwnika, ostatnio jednak Abisyńczycy, wyzyskując dostępne jedynie dla nich przejścia górskie, zorganizowali na znacznie większą skalę wypad do Erytrei, uwieńczony tym razem powodzeniem.

W ten sposób północna armja włoska, aczkolwiek ma otwartą drogę do Makale, które, wbrew doniesieniom źródeł rzymskich, nie zostało dotychczas zajęte, nie może wysunąć swego lewego skrzydła, będąc związana i zagrożona na zachodzie od granicy Sudanu angielskiego.

Także wschodni korpus włoski gen. Santini musi odpierać flankowe ataki nieprzyjacielskie, który zagraża jego linjom komunikacyjnym od strony Adigradu. Dowodziłoby to, że i tutaj Abisyńczykom udało się dokonać manewru oskrzydlającego.

Tak więc północna armja włoska w ogniu 2 skrzydeł w dalszym ciągu pozostaje unieruchomiona.

2.800 Włochów w obliczu śmierci na pustyni.

PARYŻ. Depesze o odcięciu kolumny wojsk włoskich na pustyni Danakil (front środkowy w pobliżu Somali francuskiego), znajduje pełne potwierdzenie w doniesieniach korespondentów francuskich z Dżibuti.

Kolumna ta liczy 2.800 żołnierzy. Abisyńczycy, którzy dla odcięcia grupy włoskiej wtargnęli do Erytrei, wycofują się powoli z nieprzyjacielskiego kraju w stronę południa i spychają odciętych Włochów na zachód od Somali francuskiego. O ile w najbliższym czasie nin nadejdzie odsiecz, która przerwie żelazną klamrę, okalającą kolumnę włoską, wówczas nic nie zdoła uratować jej od zagłady.

Powtarza się tu ta sama tragedja, o której donoszono przed kilku dniami z Ogadenu, gdzie wgłębi pustyni zamknięte były pułki włoskie przez pełne trzy dni. Wówczas wyratował je słynny atak gazowy samolotów włoskich, który kosztował Abisyńczyków setki ofiar.

W Danakil jednak sytuacja przedstawia się całkiem odmiennie. Jest to bowiem pustynia poprzecinana skalistemi wzgórzami, pełna rozpadlin, w których oddziały abisyńskie są dla lotnika niewidoczne. Pod osłoną zaś nocy Abisyńczycy bezpieczni przed atakiem lotniczym, wychodzą ze swych kryjówek i przypuszczają ustawicznie ataki na odciętą kolumnę. Z nadejściem dnia panuje zupełny spokój, bowiem czarne oddziały kryją się w terenie, aby z nastaniem nocy ponowić swe ataki. Odparci ogniem karabinów maszynowych wracają znów po godzinie. I tak całą noc nieszczęśliwa kolumna włoska musi nieustannie czuwać z bronią gotową do strzału.

Włosi nie mogą wykorzystać nawet spokojnej pory dziennej dla szybszego odwrotu w kierunku zbawczej Erytrei, bowiem ruchy kolumny skrępowane są wielką ilością chorych, zaś reszta zdrowych żołnierzy upada wprost ze zmęczenia po wielokrotnych nocnych alarmach i walkach.

Na ratunek śpieszą oddziały zmotoryzowane i silne oddziały kawalerji, nie wiadomo jednak, czy zdążą dotrzeć na czas.

Zażarte walki na froncie południowym.

ASMARA. O ile na froncie północnym panuje względny spokój o tyle na froncie somalijskim trwa niepowstrzymana walka. Na tym terenie bezwodnym pustynnym samoloty włoskie dokonywują długich lotów wywiadowczych oraz bombardują załogi i skupienia abisyńskie. Jak głęboką jest penetracja powietrzna włoska w głąb pustyni Ogaden dowodzi fakt, że samoloty włoskie bombardowały Harrar, Direduę i Auasz, t. j. linję kolejową do Addis Abeby.

Pomimo to walki włosko-abisyńskie na froncie somalijskim są bardzo zażarte. O odporności abisyńskiej stanowi fakt, iż nadal trzymają w swych rękach Ual-Aal, co więcej, nawet bombardowane przez Włochów Gerlogubi nadal znajduje się w rękach Abisyńczyków.

Abisyńskim oddziałom rozdano maski gazowe. Radjostacja w Gerlogubi jest nadal czynna mimo wielu ataków bombowych włoskich.

Przed walną bitwą w Ogadenie.

HARRAR. Armja abisyńska, złożona ze 100 000 żołnierzy opuściła obecnie Harrar, celem wymarszu na pozycje obronne wzdłuż północno-zachodniego terenu prowincji Ogaden, gdzie znajduje się już 300 tysięczna armja abisyńska. W Ogadenie dojdzie najprawdopodobniej do wielkiej bitwy.

ADDIS ABEBA. Minister wojny wyruszył dziś na front północny z 70 tysiącami żołnierzy.

„Havas" donosi dalej, że samoloty włoskie rzuciły na małe miasta Taffarę i Khatamę w prowincji ogadeńskiej około trzystu bom. Jeden samolot włoski musiał lądować w okolicy Ossy, a inny pod Aski Tafaro. Załogi obu samolotów dostały się do niewoli.

Część armji ras Sejuma przeszła przez rzekę Takkaze. Wojska ras Kassy nawiązały styczność z wojskami ras Sejuma Podobno w niedługim czasie ma się rozpocząć kontratak celem zdobycia miasta świętego Aksum.

LONDYN. W pobliżu Chartumu w Sudanie samoloty angielskie zmusiły wojskowy samolot włoski do lądowania. Przeprowadzona w samolocie rewija wykazała, że obserwatorzy włoscy dokonali zdjęć fotograficznych z obszaru sudańskiego. Samolot uległ wobec tego konfiskacie. Pilot i obserwatorzy zostali aresztowani.

ADDIS ABEBA. Wczoraj dokonano zamachu dynamitowego na linję kolejową pod Diredaua. Na przestrzeni około 300 m. linja została przerwana, a tor uległ zniszczeniu. Niebawem jednak pogoto-

wie techniczne francuskiej służby kolejowej umożliwiło komunikację na tym odcinku. O dokonanie tego zamachu podejrzewa się tajnych emisarjuszy włoskich.

Wojska abisyńskie zestrzeliły jeden samolot włoski, lecący niski wzdłuż linji kolejowej.

Narada rządu abisyńskiego.

ADDIS ABEBA. Dziś w Addis Abebie odbędzie się posiedzenie rządu abisyńskiego pod przewodnictwem cesarza, na którem będzie rozpatrzony szereg spraw związanych z obroną kraju. Po posiedzeniu rządu zbierze się parlament.

Wczoraj w okolicach Addis-Abeby odbyło się próbne strzelanie z armat, które nadeszły do Abisynji.

Posła włoskiego Vinci, który mieszka w pilnie strzeżonym domu rasa Dasta, odwiedził wczoraj poseł francuski w towarzystwie sekretarza generalnego abisyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Poseł francuski omówił z dyplomatą włoskim formalności związane z jego wyjazdem, który ma nastąpić niezwłocznie po przybyciu do Addis Abeby konsula włoskiego z Makalle.

Koła urzędowe przeczą kategorycznie wiadomościom o tem, jakoby z Addis Abeby wydano rozkaz o ofenzywie generalnej na froncie Ogadenu. Cesarz — mówią — uważa, iż nie należy wszczynać bitwy z Włochami, póki wojska włoskie nie znajdą się zdaleka od swej bazy i dopóki nie będą odczuwać trudności komunikacyjnych.

W tych dniach Negus udaje się na front i obejmuje naczelne dowództwo wszystkich sił abisyńskich. Jak słychać, z chwilą przybycia cesarza na front ma być podjęta walka kontrofensywa włoska.

Za 10 dni nastąpią sankcje.

PARYZ. Premjer Laval gorączkowo pracuje nad znalezieniem podstawy do rokowań.

Czasu jest niewiele. Laval wymógł wprawdzie na Anglikach parodniową zwłokę w zastosowaniu najostrzejszych sankcyj, ale gdy one zostaną uchwalone — co ma nastąpić najdalej za 10 dni— to już rokowania pokojowe staną się wręcz niemożliwe.

Anglja nie ma nic przeciw temu wysiłkowi pojednawczemu Lavala. Ma być ona gotowa do rokowań, jeśli dyplomacja francuska znajdzie w Rzymie gotowość do sprawiedliwego układu.

Pytaniem więc jest, czego będzie żądał Rzym. Wedle ostatnich informacyj Mussolini domagać się będzie 3 prowincyj abisyńskich: Harraru, Ogadenu, Tigre.

Urzędowo jeszcze Włosi nie zakomunikowali Lavalowi swoich żądań minimalnych. Dopiero po ich otrzymaniu Laval wystąpi ze swym własnym projeksem.

Byłaby to ostatnia próba pojednawcza. Jeśliby ona zawiodła Francja przychyli się całkowicie na rzecz koncepcji brytyjskiej i pójdzie na daleko idące sankcje, nie może postąpić inaczej wobec obawy zerwania z Anglją.

Papież również nalega na załatwienie pokojowe, aczkolwiek na pozór zachowuje rezerwę. Nuncjusz papieski w Paryżu otrzymał instrukcję o popieraniu każdego usiłowania porozumienia, lecz nie braknie czynnego udziału w rokowaniach.

LONDYN. — Rząd brytyjski jest zdecydowany do jeszcze większego nacisku na Ligę Narodów w sprawie przeprowadzenia sankcyj. Niema też mowy o wycofaniu wydanych już zarządzeń floto-

Kino „EDEN" Aleja 12

Dziś i dni następnych
Wielkie arcydzieło nowej produkcji sowieckiej! — Pierwszy film sowiecki pełen słońca i uroku

Nowi Ludzie

Dramat miłosny z życia Komsomolców
W rolach gł.: Asy filmu sowieckiego
W. Gardin i M. Moskwin
oraz urocza para kochanków
J. Zejmo i M. Wiktorow.

Nad program: Najświeższe aktualności Foxa, Groteska rysunkowa
Dodatki dźwiękowe PATA.

Aresztowanie urzędników kolejowych w Łodzi
pod zarzutem łapownictwa.

ŁÓDŹ. Wczoraj dokonano kilku sensacyjnych aresztowań urzędników kolejowych pod zarzutem pobierania łapówek.

I tak aresztowany został kierownik rachuby węzła łódzkiego PKP. Apolonjusz Wojdyno, pod zarzutem pobierania łapówek od przedsiębiorstw za nieuczciwe sporządzanie asygnat kasowych za wykonane roboty. Dalej Stefan Pawłowski, kierownik działu technicznego pod zarzutem pobierania łapówek za udzielanie zamówień na roboty. Ponadto zawiadowca gmachu na stacji Łódź Fabryczna Wacław Kijek oraz zawiadowca gmachu na stacji Łódź-Kaliska Stefan Paśkiewicz za pobieranie łapówek przy sporządzaniu protokółów przyjęcia wykonanych robót.

Pozatem został aresztowany, a po przesłuchaniu oddany pod dozór policji, Wacław Kraszewski, kierownik działu magazynu, który współdziałał z b urzędnikiem kolejowym Stefanem Grabowskim, który został aresztowany w związku z wykryciem afery nielegalnej sprzedaży szyn kolejowych.

wych na morzu Śródziemnem ze strony Anglji.

Garnizony angielskie na Malcie i Gibraltarze wzmacniane są w dalszym ciągu.

Wiadomość o przybyciu do Libji nowej dywizji włoskiej, wywołała w Londynie wielkie zaniepokojenie, bowiem włoski sztab generalny wydał rozkaz natychmiastowej wysyłki silnych oddziałów włoskich do Libji. Ostatnio przybyła tam dywizja włoska w sile 17.000 żołnierzy wraz z ciężkiemi samolotami bombowemi. Dotychczasowa liczba żołnierzy włoskich w Libji podwyzszyła się obecnie do 50.000 żołnierzy.

Sankcje.

GENEWA. — Minister Eden przedłożył w środę przed południem komitetowi sankcyjnemu projekt bojkotu eksportu włoskiego.

Na projekt ten wyraziły zgodę państwa skandynawskie, oraz Holandja, Belgja, Rumunja i Rosja. Właściwego sprzeciwu nikt nie wniósł, jedynie Hiszpanja i Szwajcarja zrobiły pewne zastrzeżenia. Decydującej uchwały narazie nie powzięto.

RZYM. — W odpowiedzi na zarządzenie sankcyj ludność całych Włoch spontanicznie bojkotuje towary zagraniczne, w szczególności angielskie.

Drażniące Anglję włoskie znaczki pocztowe.

LONDYN. „Times" informuje, że listy nadchodzące z Włoch do Anglji zaopatrzone są w znaczki, z wizerunkiem orła z szeroko rozpiętemi skrzydłami, pod nim zaś napis „Italja".

W poprzek znaczka biegnie napis angielski: Włochy są all right. Lekceważą one to, co mówią wrogowie i rywale".

Szpiegostwo.

PARYŻ. W Somali francuskiem i miasteczkach etjopskich, graniczących z tą kolonją, panuje wysoka konjunktura. Z jednej strony do wielkiego ożywienia przyczyniają się masy uciekinierów z wnętrza Abisynji, a z drugiej działalność niezwykle licznych szpiegów, którzy rzucają pieniędzmi na prawo i lewo. Ośrodkiem działalności szpiegowskiej są przedewszystkiem Dżibuti, a także miasta Obok i Tadżura doniedawna centrala handlu niewolnikami. Z chwilą wybuchu wojny handel niewolnikami zupełnie zamarł, a handlarze niewolników oddali się obecnie na usługi szpiegów.

Hurtownicy ludzkiego towaru posiadają oddawna sieć agentów rozsianych po całej Abisynji, i obecnie organizację swą sprzedają za wielkie sumy szpiegom.

Zbiegły oszust aresztowany w Palestynie.

WARSZAWA. Przed kilkoma tygodniami zbiegł z Warszawy do Palestyny agent giełdowy, Henoch Biederman.

Biederman dopuścił się szeregu nadużyć na szkodę swych klijentów. Zdefraudował powierzone mu pieniądze na dokonanie tranzakcji giełdowych oraz spieniężył papiery wartościowe, przekazy i t.p.

Oszustwa wyniosły znaczną kwotę pieniężną. Powiadomione władze policyjne za zbiegłym wysłały listy gończe.

Biedermana zatrzymały władze angielskie w Palestynie i przekazały go władzom polskim.

Wczoraj przywieziono go do Warszawy i osadzono w więzieniu.

Wizyta P. Prezydenta Rzplitej w Sejmie.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej przybył onegdaj do gmachu Sejmu gdzie odwiedził p. marszałka Senatu Al. Prystora, a następnie p. marszałka Sejmu St. Cara.

Posiedzenie ekonomicznego komitetu ministrów.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, któremu przewodniczył p. premjer Kościałkowski.

Podstawą dyskusji zebrania komitetu była onegdajsza mowa wicepremjera i min. skarbu inż. Kwiatkowskiego. Mowa ta charakteryzująca w ogólnych zarysach tendencje gospodarcze nowego gabinetu, nie wyczerpała wszystkich zagadnień gospodarczych Rządu.

Na posiedzeniu komitetu ustalony został przedewszystkiem system zorganizowania przyszłej pracy nowego Rządu w dziedzinie gospodarczej. Komitet Ekonomiczny bowiem będzie miał w nowym gabinecie znacznie rozszerzone zadania. Na temże posiedzeniu omówiony został w ogólnych zarysach szczegółowy plan gospodarczy. Dyskusja wczorajszego posiedzenia opracowana zostanie w ciągu najbliższych dni w formie konkretnych posunięć, jakie przez Rząd mają być dokonane.

Kongres kupiectwa polskiego w Krakowie.

WARSZAWA. Na 24 listopada rb. zwołany został przez naczelną radę zrzeszeń kupiectwa polskiego Stowarzyszenia Kupców Polskich do Krakowa ogólno polski kongres kupiectwa chrześcijańskiego.

Kongres ten rozważy cały szereg doniosłych zagadnień dotyczących kupiectwa i odbywać się będzie pod hasłem konieczności dalszego organizacyjnego zespolenia stanu kupieckiego w Polsce.

Sojusz polsko-rumuński przedłużony do r. 1941.

BUKARESZT. — „Curentul" z dnia 15 bm. zamieszcza pt.: „Rumuńsko-polski pakt przyjaźni" następującą notatkę: Celem położenia kresu pogłoskom krążącym w ostatnich czasach o tem, że sojusz polsko-rumuński został zachwiany, donosimy, że pakt przyjaźni polsko rumuńskiej nie został wypowiedziany w czasie przewidzianym, wobec czego jego postanowienia są wznowione na nowe 5 lecie, t. zn. do 1941 roku.

Rząd przejmuje część Ordynacji Zamoyskiej na pokr. podatków.

WARSZAWA. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu wyłącza się z nieruchomości ziemskiej dobra ziemskie Ordynacja Zamoyska, grunta leśne i poleśne o obszarze 9200 ha wraz z drzewostanami, budynkami i innemi przynależnościami gruntu, celem sprzedaży tych gruntów przez Maurycego ordynata Zamoyskiego skarbowi państwa z wolnej ręki bez względu na istniejące ograniczenia statutowe i ustawowe, na pokrycie pretensji z tytułu wszystkich podatków i opłat państwowych wraz z dodatkami komunalnemi zarówno realnych, jak i osobistych wymierzonych i mogących być wymierzonemi Maurycemu ordynatowi Zamoyskiemu za okres do 31 grudnia 1932 r.

Armja grecka złoży w sobotę przysięgę na wierność królowi.

ATENY. W sobotę 26 bm. odbędzie się zaprzysężenie armji greckiej na wierność królowi.

Minister wojny gen. Papagos podpisał wczoraj dekret, na mocy którego wszyscy oficerowie armji czynnej i rezerwy winni nosić na czapkach korony oraz kokardy o barwach królewskich.

Złożenie przysięgi będzie miało niezwykle uroczysty charakter. Wielka parada wojskowa odbędzie się przed regentem gen. Kondylisem.

Tajemnica skradzionej papierośnicy.

WILNO. Przed paru miesiącami w Mińsku na Białorusi Sowieckiej skradziono pewnemu urzędnikowi sowieckiemu, b. pułkownikowi armji carskiej złotą papierośnicę z uwidocznionym planem ukrytego skarbu jednej z dywizyj rosyjskich, cofających się z terenu Mińszczyzny podczas wojny światowej. Właściciel papierośnicy wszczął poszukiwania na własną rękę nie zawiadamiając policji. O kradzieży wiedziały jeszcze tylko 3 osoby, jedna z nich znajdująca się w Polsce. W wyniku poszukiwań dowiedziano się, że papierośnica znajduje się w Wilnie, w związku z czem do Wilna przybyli dwaj osobnicy, którzy pertraktują w sprawie zwrotu papierośnicy.

Film na usługach złodziei...

WARSZAWA. W Rypinie aresztowano 17-letniego Jana Podniewskiego podejrzanego o łączność z międzynarodową szajką złodziejską.

Przy Podniewskim znaleziono rewolwer, precyzyjne wytrychy oraz filmowy aparat fotograficzny! Aparatem tym międzynarodowa szajka dokonywała zdjęć objektów, upatrzonych do okradzenia, wyrabiając sobie na podstawie sfotografowanych szczegółów plan włamania!

Rodzina zatruta grzybami.

BYDGOSZCZ. W nocy na 16 b. m. zachrowała cała rodzina funkcjonarjusza kolejowego Augusta Szmocha w Łęgnowie, pod Bydgoszczą, z objawami zatrucia grzybami Zatruciu uległo 5 osób. Grzyby nazbierały dzieci Szmocha wieczorem w lesie, Szmochowa ugotowała je na kolację.

Straszliwe żniwo trzęsienia ziemi
170 zabitych, 360 ciężko rannych.

MOSKWA. — Teraz dopiero donoszą urzędowo, że trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło 8 bm. republikę środkowo-azjatycką, Tadzikistan nad granicą afgańską, pochłonęło więcej ofiar, niż pierwotnie przypuszczano.

Według pierwszych wiadomości urzędowych, w okręgu Tavildora odczuto 21 wstrząsów, wskutek czego osunęła się góra. Skutki tego osunięcia były katastrofalne. Jak podaje statystyka urzędowa — liczba ofiar wynosi 170, a 360 ludzi odniosło przeważnie ciężkie rany. Ludność przebywa w namiotach. Wszystkie drogi i połączenia telefoniczne są przerwane i komunikację utrzymuje się tylko przy pomocy samolotów. Rada komisarzy ludowych Z.S.R.R. wyasygnowała 300.000 rubli na akcję pomocy ludności.

Kino „LUNA"

Prezentujemy najnowszy — film polski
p. t.

WACUŚ

Wspaniała komedja, o której z zachwytem mówi dziś cała Warszawa!
W roli głównej: KRÓL HUMORU —
ADOLF DYMSZA

W sobotę i niedzielę o godz. 12.30 poranki z filmu „BENGALI"

Złoty będzie notowany na giełdzie kowieńskiej.

KOWNO. W związku z ograniczeniami walutowemi w Litwie i koniecznością zgłaszania posiadanych dewiz zagranicznych przez osoby prywatne, instytucje, organizacje i banki, wyłonił się charakterystyczny szczegół.

Dotychczas złoty polski nie uznawany był za walutę oficjalną i nie był notowany na giełdzie kowieńskiej, a banki państwowe nie przyjmowały go.

Obecnie w związku w wydanem rozporządzeniem banki otrzymały pole cenie przyjmowania również złotego.

Złoty polski ma być w związku z tem wkrótce notowany na giełdzie kowieńskiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 18 października. Łukasza Ewang. Wschód słońca o g. 6,10. Zachód o g. 16,48.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątki: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Narutowicza.

Zmiana w Sądzie Grodzkim. — W tych dniach kierownik wydziału cywilnego Sądu Grodzkiego sędzia Dymitr Mirman na własną prośbę dekretem p. ministra sprawiedliwości zwolniony został z obowiązków sędziowskich i przechodzi do palestry. Kierownictwo wydziału cywilnego tymczasowo powierzone zostało sędziemu Witoldowi Siennickiemu.

Za 7 złotych można jechać do Warszawy. Zapewne wielu z naszych Czytelników nie wie o tem, jakie zniżki przy 10-krotnych przejazdach koleją wprowadziła Okręgowa Dyrekcja Kolei w Warszawie.

Zniżki są naprawdę znaczne, to też Czytelnicy winni zapoznać się z niemi. Każdy, kto zamierza wyjechać pięciokrotnie do jednego z miast (na terenie kraju), może nabyć w biurze „Orbis" kartę podróżną i zapłaci tylko za trzy przejazdy.

Przykład: 10 jednorazowych przejazdów do Warszawy (5 razy tam i spowrotem) kosztuje zł. 114, podczas gdy przy nabyciu zgóry karty podróży płaci się tylko zł. 69.20, oszczędza się więc zł. 45.20.

Do Krakowa 5 normalnych przejazdów w obie strony kosztuje zł. 79, a przy powyższej kombinacji tylko zł. 47.40.

Tu nadmienić należy, że różnica jest jeszcze większa, albowiem posiadając kartę na 10 przejazdów można korzystać z pociągów pośpiesznych.

Bilet jest imienny i ważny w ciągu 3 ch miesięcy i tylko do stacyj, odległych najmniej o 80 klm.

Znaczna obniżka taryfy kolejowej. Jak już donosiliśmy — w niedługim czasie wprowadzona zostanie na P.K.P. nowa, znacznie zniżona taryfa kolejowa. Na dystansie do 200 klm. zamiast dotychczas pobieranych 6,9 grosza za kilometr — pasażer płacić będzie tylko 5 groszy za kilometr. Na dalszym dystansie zniżka będzie nieco mniejsza.

Przed zmianą przepisów o paszportach zagranicznych. Donosiliśmy o tem, że izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do ministra przemysłu i handlu w sprawie powołania specjalnej komisji międzyministerjalnej w sprawie znowelizowania przepisów o paszportach zagranicznych. Jak dowiadujemy się, sprawa ta nie była przez ministerstwo przem. i handlu uwzględniona. Inicjatywa sfer gospodarczych przyczyni się zupełnie do gruntownego rozpatrzenia przepisów o paszportach zagranicznych, przyczem spodziewana jest zasadnicza zmiana w sposobie ich wydawania.

Zagraniczne towarzystwa zobowiązały się do kierowania emigrantów przez Gdynię. Zagraniczne towarzystwa okrętowe, działające w Polsce, zobowiązały się do kierowania wszystkich transportów wychodźców przez port gdyński, o ile emigranci wyjeżdżają do Kanady. Pod tym warunkiem sprolongowano koncesje jednemu kanadyjskiemu towarzystwu okrętowemu do dnia 1 stycznia 1936 roku.

Projekt scalenia podatku od obrotów mąką. Związek izb przem.-handl. zwołał na dziś posiedzenie międzymiastowej komisji skarbowej, której głównym przedmiotem obrad będzie sprawa zamierzonego przez Ministerstwo Skarbu scalenia podatku przemysłowego od obrotów mąką i wyrobami mącznemi.

Dodatenie saldo handlu zagranicznego Polski. Przywóz we wrześniu dał 206.264 tonn wartości 63.866 tys. zł. Wywóz w tonażu był 5-krotnie większy, gdyż dał 1.184.336 tonn, wartości 76.607 tys. zł.

Jedna tonna przewieziona posiadała przeciętną wartość zgórą 300 zł., gdy wywieziona przeciętnie osiągnęła cenę około 70 zł.

Umorzenie kar za niewpłacenie podatków. Wydane było wyjaśnienie do urzędów podatkowych w sprawie stosowania rozporządzenia o ulgach w stosunku do zaległych podatków.

Umorzenie kar za zwłokę i odsetek za odroczenie obejmuje również odsetki i kary dotyczące zaległości do dnia 1.X 1931 roku, których płatność odroczona była do 30 września 1933 r.

Sprawa zaświadczania ksiąg uproszczonych dla rzemiosła. — Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 1 października b. r. wyjaśnia, że w razie przedstawienia przez płatnika do poświadczenia ksiąg, nieodpowiadających wymaganiom rozporządzenia ministra skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej, urzędy i Izby skarbowe mogą co najwyżej zwrócić na tę okoliczność uwagę płatnika, nie mogą jednak odmówić ich poświadczenia, jeżeli płatnik będzie w dalszym ciągu tego żądał.

Kto ma budować spichrze? Projekt budowy sieci spichrzów zbożowych w Polsce przewiduje, że kredyty rządowe, udzielone na cel za pośrednictwem Banku Rolnego, mają być gwarantowane przez odnośne powiaty. Związek powiatów wystąpił do rządu z memorjałem, w którym wypowiada się przeciw obciążaniu powiatów nową odpowiedzialnością finansową.

Memorjał podnosi, że za kredyty na budowę spichrzów odpowiadać powinny izby rolnicze, lub też spółdzielnie rolniczo handlowe. Gwarancja powiatów mogłaby wchodzić w rachubę tylko wówczas, gdyby dany powiat sam wystąpił z inicjatywą budowy spichrza zbożowego.

Uposażenie urzędników samorząd.
w świetle projektu ustawy.

Opracowany został projekt ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych. Projekt postanawia, iż uposażenie funkcjonarjusza samorządowego składa się z płacy zasadniczej, dodatku funkcyjnego i rodzinnego. Dodatek funkcyjny można otrzymać tylko jeden, przyczem władze nadzorcze mogą czasowo cofnąć lub obniżyć dodatki funkcyjne, gdy będzie tego wymagał stan finansowy danego związku samorządowego. Dodatek rodzinny otrzymują pracownicy samorządowi, pobierający płacę zasadniczą od XV do IV kategorji w wysokości 25 zł. miesięcznie, gdy mają na utrzymaniu do 2 członków rodziny oraz w wysokości 40 zł, gdy utrzymują ponad 2 członków rodziny.

Płace mają być normowane według XV kategoryj służbowych.

W kategorjach od XV do XII włącznie uposażenie wynosi od 60 do 130 zł. miesięcznie, przyczem kategorje te pozbawione są prawa do dodatku funkcyjnego.

W kategorjach od XI do I płaca zasadnicza wynosi od 140 do 1000 zł., a dodatek funkcyjny od 20 do 800 zł. miesięcznie.

Najwyższe uposażenie pracownika samorządowego wynieść może wraz z dodatkiem funkcyjnym 1.800 zł. miesięcznie i to tylko w samorządzie miasta Warszawy. W innych miastach stosowanie I kategorji płac jest niedozwolone.

W miastach powyżej 300.000 mieszkańców może być stosowana jako najwyższa dopuszczalna grupa płac kategorja II (750 zł. płacy i 500 zł. dodatku funkcyjnego.

W miastach od 160 do 300 000 mieszkańców dopuszczalna jest najwyższa III kategorja (600 zł. płacy i 300 zł. dodatku funkc.), w miastach od 100.000 do 150.000 mieszkańców oraz Gdynia kategorja IV (500 zł. płacy i 200 zł. dod. funkc.), w miastach od 50.000 do 100.000 mieszkańców kategorja V (450 zł. płacy i 100 zł. dod. funkc.), w miastach od 25 do 50 000 mieszkańców kategorja VI (400 zł. płacy i 75 zł. dod. funkc.), w miastach od 10 do 25.000 mieszkańców kategorja VIII (290 zł. płacy i 40 zł. dod. funkc.), w miastach od 5 do 10.000 mieszkańców kategorja IX (220 zł. płacy i 30 zł dod. funkc.), a w miastach do 5 000 mieszkańców kategorja X (170 zł. płacy i 20 zł. dod. funkc.)

Pracownikom samorządowym przysługuje prawo do jednego uposażenia, jako wynagrodzenia za ogół pełnionych czynnośści. Dodatkowe wynagrodzenia za dodatkowe funkcje, spełniane w zakładach lub przedsiębiorstwach samorządowych są wykluczone.

Projekt ustawy przewiduje zaszeregowanie pracowników samorządowych do nowych kategoryj płac, przyczem pracownicy narażeni z tego powodu na straty w wysokości od 15 do 20 proc otrzymać mają dodatek wyrównawczy. Dodatek ten wypłacony będzie tylko tym pracownikom, których uposażenie w dniu wejścia w życie nowej ustawy nie będzie przekraczać 400 zł miesięcznie.

Przykre echa komasacji gruntów
we wsi Miedźno.

Miedźno, które, trzeba to w nawiasie zaznaczyć, jest jedną z największych wsi powiatu częstochowskiego, liczącą 240 samodzielnych gospodarstw i około 1000 mieszkańców, przeżywało niebywałą w swych dziejach nową erę.

Oto, być może poraz pierwszy od niepamiętnych czasów, rozpoczęła się racjonalna komasacja gruntów we wsi. Przeprowadzał ją z polecenia Okr. Urzędu Ziemskiego w Kielcach mierniczy Aleksander Socki, który w związku z tem na dłuższy czas wraz z rodziną zamieszkał w Miedźnie.

Czynności Sockiego stanowiły przedmiot długich rozważań w szeregu instytucyj administracyjnych, aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego włącznie oraz władz sądowych, które początkowo po zbadaniu około 100 świadków, umorzyły dochodzenie przeciwko Sockiemu i wznowiły je dopiero, gdy do dawnych skarg nie popartych dostatecznemi dowodami winy mierniczego, przyłączyły się nowe zażalenia poszkodowanych.

I oto ta stara sprawa znowu wypłynęła na jaśń dzienną i mierniczy Aleksander Socki stanął przed Sądem Okręgowym, oskarżony o to, że w roku 1930 podczas sporządzania projektu komasacji gruntów w Miedźnie, otrzymał 500 zł. łapówki od Bolesława Matyji i 100 zł. od Stanisława Mani.

Sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w następującym składzie: sędzia Nakonieczny jako przewodniczący i sędziowie Terpiłowski i Pawelski, jako wotanci, oskarżał pprok. Jarzębiński, obronę wnosił mec. J. Paciorkowski.

Do rozprawy powołano liczny szereg świadków, w tem miejskiego komisarza ziemskiego Gielniewskiego, ks. proboszcza Opasewicza, przedstawiciela towarzystw asekuracyjnych Grzędzińskiego i kilkunastu gospodarzy z Miedźna.

W charakterze świadka badany był również wójt gminy Miedźno Aleksy Wizental, który przed laty pierwszy zaskarżył pomiary Sockiego i sprawę doprowadził do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron uznał oskarżonego Sockiego winnym inkryminowanego mu czynu i skazał go na 6 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestji październikowej z 1932 r. karę tę mu darował.

Pamiętaj dziś i jutro ciągnienie
Losy I-ej klasy
do nabycia w szczęśliwej kolekturze
Kantor Wymiany i Loterji
J. WEKSLER
Aleja 6.
NAJWIĘKSZA WYGRANA
zł. 1.000.000 miljon

Zima będzie b. ciężka. Meteorolodzy przepowiadają, że nadchodząca zima będzie b. ciężka, co pozostaje — ich zdaniem — w związku z chłodnem i deszczowem latem oraz licznemi orkanami. Już pierwsze zapowiedzi zimy się pojawiły: przed 10 dniami przełęcze Pirenejów i Alp ośnieżyły się. Również i w Tatrach spadły wczesne śniegi.

Jeden z holenderskich przepowiadaczy pogody w ten sposób ocenia cały bieżący rok:

„Już na wiosnę góry lodowe z Grenlandji głębiej wtargnęły na Atlantyk, niż zwykle. Rybacy, którzy znajdowali się na północ od wysp Faröer, jednomyślnie stwierdzili, że temperatura wody na powierzchni Atlantyku była zimniejsza, niż kiedykolwiek. Przypomnijmy sobie tylko, że podobnie było i w roku 1928 i że następująca zima była niezwykle mroźna. Podobnie też było w Anglji w roku 1895. Wielkie zimna nastąpiły po zimnem lecie. Należy więc przypuszczać, że koło Bożego Narodzenia będą panować wielkie mrozy.

Badacz wpływów plam słonecznych na pogodę, dr. Harold Spencer Jones również przewiduje ostrą zimę.

Czy przepowiednie te sprawdzą się? Zobaczymy.

Wspólnik Al. Capone'a
rozdawał czeki bez pokrycia w Częstochowie i Radomsku.

Przed kilku dniami donieśliśmy o sensacyjnem aresztowaniu w Wiedniu ściganego przez władze amerykańskie członka bandy Al Capone'a, Aleksandra Sycowskiego, który po osadzeniu głośnego gangstera w więzieniu, gdzie dotąd przebywa, zbiegł z Ameryki, nie chcąc wpaść w ręce następującej mu na pięty policji.

Jak się okazuje, Sycowski pochodzi ze wsi Wielgomłyny, pow. radomszczańskiego, gdzie przyszedł na świat. Ojciec jego był felczerem. Jako młodzieniec Al. Sycowski wyemigrował do Ameryki, gdzie wkrótce wszelki ślad po nim zaginął. W r. 1924 przybył do Wielgomłyn i Radomska, hojnie obdarował swoją rodzinę, poczem wrócił do Stanów Zjednoczonych. W r. 1929 zjawia się ponownie w Polsce, przedstawiając się, jako właściciel kopalni złota w Kanadzie. „Król złota" był b. rozrzutny, rozdając licznie czeki dolarowe na bank w Chicago. Sycowski odwiedził również Częstochowę, bawiąc tu kilka dni. W czasie pobytu swego w Częstochowie Sycowski zawarł szereg znajomości. Dowiedziawszy się o zamierzonej budowie teatru (obecnego teatru kameralnego) Sycowski wręczył ówczesnemu staroście, jako przewodniczącemu komitetu budowy, czek na 10.000 dolarów. Czek na 1.000 dolarów dał on rabinowi w Radomsku, dla niezamożnych żydów. Wkrótce opuścił Polskę, udając się spowrotem do Ameryki. Po jego wyjeździe posiadacze czeków zwrócili się do banku i wówczas okazało się, że czeki nie mają pokrycia.

Sycowski był jednym z najczynniejszych członków bandy Al. Capone'a. Aresztowany przed kilku dniami we Wiedniu, Sycowski został obecnie wydany władzom amerykańskim.

Gimnazjum kupieckie dla woj. kieleckiego. Jak wiadomo, w przyszłym roku szkolnym czynne już będą w Polsce gimnazja kupieckie. Gimnazjum takie utworzone będzie również na terenie województwa kieleckiego.

Na onegdajszem posiedzeniu Komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu postanowiono gimnazjum to utworzyć w Sosnowcu.

Ze Zjazdu Okręgowego Spółdzielni.

Jak donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę odbył się w sali Stowarzyszenia „Jedność" Zjazd Okręgowy Spółdzielni, w którym wzięło udział około 100 delegatów. Zjazdowi przewodniczył p. dyr. Jan Doliński z Częstochowy. Zjazd wysłuchał dwóch referatów: lustratora Antoniego Piątkowskiego o stanie spółdzielni w okręgu i sekretarza Związku Rewizyjnego p. Pozniaka o wymianie towarów między miastem, a wsią, za pośrednictwem stowarzyszeń spółdzielczych. W dyskusji nad referatem pierwszym zjazd jednogłośnie stwierdził, że czynnikiem najbardziej rujnującym placówki spółdzielcze jest sprzedaż na kredyt. Kredyt postanowiono zwalczać wszelkiemi rozporządzalnemi środkami. Najsilniejszym argumentem w walce z kredytem winno być systematyczne uświadamianie członków o zgubności kredytu. Uświadamianie to prowadzić muszą władze spółdzielni, stowarzyszenia o charakterze gospodarczym, stowarzyszenia pań domu, gospodyń wiejskich itp. Walka z kredytem jest walką o wyzwolenie człowieka z niewoli i zależności od tego, kto kredytu udziela. Kredyt również u korzenia pogryza zmysł oszczędności, która szczególnie w narodzie naszym jest potrzebna dla stopniowego eliminowania kapitałów obcych.

Nie mniej ciekawym był referat o wymianie artykułów między miastem, a wsią w Polsce. Pośrednictwo prywatne zbyt drogo kosztuje, zarówno producenta, jak i konsumenta. Placówki spółdzielcze, rozsiane po wsiach i miastach są jakgdyby powołanemi do spełnienia czynności wymiany, tembardziej że w wielu spółdzielniach udał się nadzwyczajnie skup masła, zlewnie mleka itp. Jednocześnie p. Pozniak przedstawił sposób prowadzenia księgowości w wypadku, kiedy spółdzielnia zacznie skup artykułów. W dyskusji nad tym referatem zjazd jednogłośnie postanowił wezwać wszystkie spółdzielnie w okręgu do pracy w kierunku wymiany niektórych artykułów rolnych. Do szczegółowego opracowania norm tego zagadnienia w czasie najbliższym wyłoniona zostanie przez Radę Okręgową Spółdzielni specjalna komisja.

Niezależnie od tego zjazd postanowił w ciągu miesiąca listopada r. b. urządzić dwa kursy: jeden dla sklepowych, drugi dla rad adzorczych i zarządów. Wykładowcami na kursach będą wybitni działacze spółdzielczy i fachowcy z zakresu sprzedawnictwa. Postanowiono też nadal urządzać uroczystości „Dnia Spółdzielczości".

Zjazd podejmowany był przez Radę Okręgową herbatą.

Amnestja dla więźniów. Jak słychać, na nadzwyczajną sesję Sejmu, która rozpocznie się prawdopodobnie około 25-go bm. ma być przedstawiony rządowy projekt amnestji.

Kłopoty „szczęśliwego" ojca. — Jak już w numerze wczorajszym donosiliśmy, mieszkanka wsi Rybna, gm. Mykanów, Ewa Jonczykowa powiła trojaczki, które podobnie jak matka czują się zupełnie dobrze. Wydarzenie to stanowi w dalszym ciągu wielką sensację całej okolicy.

Jak się okazuje, Jonczykowa jest żoną sołtysa tejże wsi, któremu przyjście na świat aż trojga naraz dzieci wiele przysporzyć musi kłopotu, jest on bowiem człowiekiem niezamożnym, posiadającym nędzną chałupę i 4 zaledwie morgi gruntu. To też z wielką trudnością wiązał koniec z końcem, chcąc wyżywić żonę i troje dzieci. Obecnie rodzina powiększyła się o trzy głowy, nic więc dziwnego, że ubogi wieśniak, choć jest dumny ze swego potrójnego ojcostwa, chodzi zasępiony, rozmyślając nad sposobem powiększenia swych dochodów, aby wyżywić obecnie rodzinę, tembardziej, że maleństwa potrzebują troskliwej opieki.

Spodziewać się należy, że znajdą się ludzie, czuli na los bliźniego, którzy Jończykowi przyjdą z pomocą, na na którą zasługuje w zupełności, jest bowiem człowiekiem nadwyraz uczciwym.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś i codziennie znakomita komedja Aleksandra hr. Fredry — „Sluby panieńskie" z udziałem pp.: Zarębińskiej, Tomaszewskiej i Swięcickiej, Dobrowolskiego, Malatyńskiego, Kwaskowskiego i Bernatowicza.

Początek o godz. 20.30.

Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Kruszyńskiej II-ga Aleja 23 (dawniej księgarnia Swięckiego).

W pełnych próbach nowość angielska Huxleya „Wiosenne sprzątanie" w przekładzie Kuszelewskiej i reżyserji Zygmunta Bończy.

Premjera w przyszłym tygodniu.

Zatwierdzenie wyroku na „narodowców". Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie członków t. zw. „Koła Młodych Stronnictwa Narodowego" w Częstochowie: Bolesława Zięby, Euzebjusza Lajtnera i Piotra Płóciennika, którzy za udział w pamiętnych zajściach pod Jasną Górą, gdzie „Młodzi" zaatakowali policję, skazani zostali przez sąd okręgowy w Częstochowie na karę po półtora roku więzienia z zawieszeniem.

Sąd apelacyjny zawierdził wyrok sądu okręgowego.

Niebezpieczny złoczyńca w potrzasku. Donosiliśmy już o ujęciu znanego złodzieja Józefa Gęsińca (ul. Papierowa 24), który ma na swem sumieniu szereg kradzieży.

W toku dochodzenia policja ustaliła że poza wspomnianemi już onegdaj sprawkami, Gęsiniec dokonał również kradzieży skórzanych pasów pociągowych, wartości 130 zł. z korytarza domu № 35 przy ul. Narutowicza na szkodę p. Władysława Jankowskiego.

Złodziejska trójka. Przed kilku dniami do lokalu szkoły żydowskiej, mieszczącej się przy ul. Krótkiej 22, dokonano włamania i skradziono zegar ścienny. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonali: Stefan Sitek (Warszawska 25), Kazimierz Korna (Tartakowa 53) i Stanisław Szpiegiel (Rynek Warszawski 10). Złoczyńców zatrzymano. Zegar odebrano i zwrócono kierownictwu szkoły.

„Tajemnicza" kradzież. W „różowym" humorze znajdował się p. Apolinary Drogosz (Ostatni Grosz, ul. Bór 14), gdy w towarzystwie swego znajomego czy przyjaciela wsiadł w „dryndę", polecając dorożkarzowi jechać do domu. O tem, co się działo w dorożce czyli jak pasażerowie zachowywali się — komunikat policyjny nic nie mówi. Faktem jednak jest, że po tej przejażdżce p. Apolinary zgłosił się do II-go komisarjatu policji, meldując, że w czasie jazdy zginął mu z kieszeni portfel, zawierający 100 złotych. W „tajemniczej" tej sprawie policja prowadzi dochodzenie.

Brzytwa. P. Gabryel Gelber (ul. Przemysłowa 13) oskarżył przed policją p. Marję Wrześniewską (ul. Piłsudskiego Nr. 17) o przywłaszczenie brzytwy, wartości 12 zł.

Złodziejka z Warszawy ujęta w Częstochowie. Policja zatrzymała niejaką Walerję - Leokadję Ring z Warszawy (ul. Brzozowa 20), która dostała się do mieszkania Petroneli Baran (ul. św. Barbary 15/17), korzystając z nieuwagi domowników i skradła.. pierze.

Z RADOMSKA.

— Z powiatowego rolniczego pokazu-jarmarku. Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę odbył się w Radomsku zorganizowany przez OTO. i KR. powiatowy rolniczy pokaz-jarmark.

Ta swego rodzaju wystawa prac OTO. i KR. została urządzona na placu i w budynku T-wa Dobroczynności.

Otwarcia wystawy przy obliczności przemówieniu, dokonał prezes OTO. i KR., p. Wł. Grabowski, poczem odbyło się zwiedzanie stoisk.

Przechodzących ulicą Reymonta uderzała przedewszystkiem brama wejściowa dość efektownie przybrana flagami o barwach narodowych.

Po wejściu na plac wystawowy, zwiedzający zmuszeni są zatrzymać się przy poletkach, urządzonych przez 52 konkursistów p. r. Mamy tutaj piękne okazy uprawy buraków, marchwi, kapusty, ziemniaków i fasoli. Tutaj rzucają się w oczy stoiska Zw. Strzel., Zw. Mł. Wsi i KSM., zwłaszcza dwa pierwsze dość gustownie i efektownie urządzone.

Następnie przechodzimy do stoisk kółek rolniczych, gdzie powszechną uwagę zwracają na siebie dwa stoiska: Gowarzów i Dziepułe.

Oblegane są stoiska owczarni maj. Kobiele Wielkie, stoiska z kurami i buhajami. (Za piękną hodowlę buhai pp.: Cieciura z Kietlina i Siewier z Dobryszyc otrzymali nagrody po 70 zł.).

Dalej mamy stoiska obrazujące sposób przeprowadzania meljoracji i zagospodarowania łąk (dział szczególnie ważny, gdyż pow. radomszczański, po odliczeniu lasów posiada 45 proc. łąk) oraz zalesienia nieużytków. Tutaj znajdujemy również stoisko gospodarstwa przodowniczego.

Przed wejściem do gmachu wystawowego umieściło swoje stoisko Tow. Akc. Przem. Metalurgicznego, zaś po drugiej stronie producenci Wojew. Zw. Ogrodniczego oddział w Radomsku.

Po drugiej stronie placu wystawowego mamy stoiska: Szkoły Rolniczej w Dobryszycach, wytwórni narzędzi rolniczych p. Sucheniego w Gidlach, hodowli drzew i krzewów owocowych w Bęczkowie k/Kietlina (znajdującej się pod kontrolą Łódzkiej Izby Rolniczej) i inne.

W gmachu wystawowym znajdujemy stoiska: Syndykatu Rolniczego, Związku Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich, Zjednoczonych Fabryk Związków Azot. w Mościcach i Chorzowie, stoiska OTO. i KR.: sekcji ogrodniczej, (która w r. b. wskutek zastosowanej walki ze szkodnikami szczyci się pięknemi zbiorami owoców) i pszczelarskiej.

Tutaj znajdujemy wzorową izbę „w konkursie zdrowia" oraz godne uwagi stoisko p. Anny Wójcikowej z Wiewca, gdzie każda robótka jakoteż piękne okazy pomidorów świadczą o pracowitości właścicielki. Tutaj mamy stoisko najstarszego koła K. G. W. z Dobryszyc. Nik możemy pominąć stoisk, upiększających salę wystawy, ogrodników miejscowych jak pp. Z. Wolaminówny i M. Sali.

Sąsiedni pokój zajęły na stoiska Koła Gospodyń Wiejskich (gdzie znawcy zachwycali się nad wystawionemi przez poszczególne koła pracami) i sezonowe 2-miesięczne ochronki. Godne było podziwu, ile zmysłu spostrzegawczego a zarazem pracowitości posiadają 3 — 5 letnie dzieci.

W następnym pokoju umieszczono wykresy, świadczące o wynikach prac O.T O. i K. R. Wykresy sporządzone zostały przez personel Wydziału Powiatowego pod kierownictwem pp. Mamaładze i Janusza Marchewczyńskiego. Zaznaczyć tutaj musimy, iż prace meljoracyjne, znajdujące się w fachowych rękach p. Mamaładze, postępują szybko naprzód. W miesiącu lipcu 1934 r. rozpoczęto meljoracje we wsiach: Dobryszyce i Saniki. W chwili obecnej rozpoczęto, względnie już ukończono w 25 wsiach prace meljoracyjne i nawadniania łąk postępują szybko naprzód.

W b. sezonie będzie nawodnionych 200 ha łąk, w przyszłym sezonie — 400 ha, odwodniono zaś już 800 ha.

Wspomnimy jeszcze o modelu ochronki stałej ze wsi Łazów, wykonanej przez kier. ochronki p. Wł. Wulkiewiczowej, która poświęciła dużo pracy i czasu nad wykonaniem tego modelu.

Wypada nam ze swej strony wyrazić uznanie dla organizatorów pokazu-jarmarku, którzy wykazali, iż zbiorową siłą, nawet w czasach kryzysu, można wiele dokonać.

Szkoła Koedukacyjna im. Zofji Wajnsztokówny
w Częstochowie, Aleja 20, telef. 10-78
przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Egzaminy systemem lekcyjnym.
Do przedszkola przyjmuje się dzieci od lat 3-ch. Zajęcia w przedszkolu odbywać się będą **przed i po południu.** Dla niezamożnych ulgi.
KURSY JĘZYKOWE przy szkole przyjmują zapisy na języki: **angielski, francuski i niemiecki.**

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.
Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) FRANCISZKU-EDMUNDZIE NOWAKU, właścicielu nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznacz N hipotecznym 112-II dawniej 36 repert. hipot.

2) MARJI z ŻELAZOWSKICH SAŁACIŃSKIEJ, JANIE ŻELAZOWSKIM i RÓŻY-NATALJI z ŻELAZOWSKICH KAHL, rodzeństwie, współwłaścicielach po 2/20 części nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipot. 227-II dawniej 1440 repert. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 27 stycznia 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 12 lipca 1935 r.
Pisarz Hipoteczny.

Do akt Nr. Km. 644/1935 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru II-go J. Solarczyk zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Kilińskiego № 30, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 października 1935 r., od g. 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr. 14 składających się z kredensu, kontuaru, pianina, 30 stolików, 100 krzeseł i 2 dywanów, oszacowanych na łączną sumę 1.290 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 10 października 1935 r.
Komornik **J. Solarczyk.**

Sprzedam plac w Rakowie przy ul. Perła, Wiadomość: Sokala, Rzeźnia Miejska.

Zgubiono weksel na zł. 100. blanco z wystawienia Chuna Wajs, Pajęczno który unieważnia się.

Najwyższa selektywność
Daleki zasięg
Czysty i piękny ton
Minimalny pobór prądu
oto zalety najnowszych **radjo-odbiorników** firmy
FADA-RADJO
Fr. Dyderski, II Aleja 18
Żarówki, baterje, oraz wszelki radjo-sprzęt
Uselektywnianie i przeróbki starych radjo - odbiorników.

Twoją wystawę okienną oglądają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE" czytają tysiące ludzi. Dl. tego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE".

Przeszkolenie kamieniarzy i brukarzy. Fundusz Pracy przygotowuje inwestycje miejskie. W związku ze zbliżającym się okresem zimowym Fundusz Pracy przystąpił do zorganizowania na terenie kilku województw, m. in. kieleckiego kursów przysposobienia zawodowego dla kamieniarzy i brukarzy.

Brak fachowców w tej dziedzinie dawał się odczuwać w roku bieżącym przy licznych robotach miejskich, prowadzonych z kredytów Pożyczki Inwestycyjnej i Funduszu Pracy.

Należy także zaznaczyć, że przy przygotowaniach materjałów koniecznych do inwestycyj miejskich, zatrudnieni będą również bezrobotni, którzy w tej formie odpracowywać będą zasiłki z pomocy doraźnej Funduszu Pracy.

Dane o karalności obywateli znajdą się tylko w Warszawie. Z wykładów meldunkowych wyeliminowane zostały, w myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewn., wydanego w ostatnich dniach dla wszystkich zarządów gmin, dane, dotyczące karalności. 17-ta rubryka formularzy meldunkowych gmin, w której umieszczano dane o wyrokach sądowych, będzie w przyszłości niewypełniana. Gdyby gminy chciały uzyskać informacje o karalności przy wydawaniu świadectw moralności, urządzaniu list wyborczych i t.p., będą się musiały zwracać każdorazowo do centralnej kartoteki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Walka z potajemnemi warsztatami. Od pewnego czasu wpływały do władz liczne skargi ze strony właścicieli zakładów rzemieślniczych, którzy uskarżali się na konkurencję z nielegalnie istniejącemi warsztatami. Potajemne te warsztaty, nie ponosząc żadnych świadczeń i nie płacąc podatków konkurują mocno przy sprzedaży swych wyrobów, tak że legalnie istniejące warsztaty nie mogą wytrzymać tej konkurencji. Obecnie Izba Rzemieślnicza w Kielcach, której jak wiadomo, terytorjalnie podlega Częstochowa, przystąpiła wespół z władzami do walki z tego rodzaju warsztatami i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Obrót pieniężny. W pierwszej dekadzie października r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. do 466.6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,1 milj. do 260 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0,7 milj. zł. do 19,4 milj zł.

Pokrycie złotem obniżyło się do 44,71 proc. i przekracza normę statutową o prawie 15 punktów.

Stopa dyskontowa — 5 proc., od pożyczek zastawowych — 6 proc.

Niezła sumka... Roczne komorne brutto z domów wynosi w Polsce, jak obliczają prowizorycznie władze skarbowe, 800 miljonów złotych. Z tej sumy należy odliczyć 150 miljonów zł. z tytułu komornego za lokale rozrywkowe, przemysłowe, handlowe i td., pozostanie zatem kwota 650 miljonów zł, ściągana od lokatorów. Jak wyliczają właściciele domów, około 20 proc. tej kwoty przeznacza się na remonty, co stanowi 130 miljonów rocznie.

Zawsze — ponad pół miljarda złotych pozostaje w kieszeniach kamieniczników.

Niezła sumka...

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — **tanio na dogodnych warunkach.** Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie** II Aleja 24.

FUTRA GOTOWE DAMSKIE i MĘSKIE
lisy, błamy skórki
w wielkim wyborze poleca
FIRMA
MICHAŁ AJDELMAN
Częstochowa, Piłsudskiego 7.

Mundur i organizacja.

Dekret, kładący kres „munduromanji".

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie dekret Prezydenta Rzplitej, zakazujący noszenia odznak lub mundurów organizacyjnych bez uprzedniego zezwolenia władz administracyjnych. Osoby, wykraczające przeciwko tym przepisom, będą karane grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 1 mies., odznaki i mundury używane wbrew postanowieniom dekretu ulegną konfiskacie. Termin ostateczny uzyskiwania zezwoleń władzy na noszenie używanych dotychczas przez organizacje mundurów upływa z dniem 31 grudnia br.

Sprawa noszenia odznak i mundurów nie była dotychczas uregulowana na terenie Rzplitej. Jedynie w czterech województwach południowych obowiązywało rozporządzenie b. austrjackiego min. spraw wew. z 1917 roku. Rozporządzenie to jednak, nieobejmujące całokształtu zagadnienia, przestało mieć oddawna istotne znaczenie.

Nie ulega wątpliwości, że mundur spełnia zupełnie określoną rolę, wyodrębnia organizację, reprezentuje ją niejako w społeczeństwie i przed społeczeństwem, uzewnętrzniając jedność ideową — jeśli chodzi o organizację ideowo-polityczną, zawodową zaś — jeśli noszony jest przez funkcjonarjuszy instytucyj państwowych, samorządowych, czy prywatnych. Używanie odznak i mundurów, — zwłaszcza przez stowarzyszenia o charakterze ideowo-politycznym — posiada duże, choć zupełnie specyficzne znaczenie propagandowe, które skolei jest mieczem obosiecznym, może bowiem wywierać pośrednio na społeczeństwo wpływ dodatni lub ujemny.

Sprawa należenia do jakiejś organizacji wyłącznie w celu noszenia jej munduru nie jest niczem nowem. Zarówno dziś, jak i przed paru wiekami mundur stanowił, zwłaszcza dla młodych, przedmiot najgorętszych marzeń, odgrywał solę magnesu. Jeśli jednak dawniej mundur wiązano najczęściej z honorem rycerskim, o tyle w ostatnich czasach zmieniło się wiele pod tym względem na gorsze. Obok munduru wojskowego, stojącego na straży honoru i sławy Ojczyyny, pojawił się t. zw. „mundur organizacyjny", który w wielu wypadkach stawał się jedynie pretekstem do demonstracji lub uprawiania szkodliwej dla Państwa działalności politycznej.

Stan ten, który jednocześnie był powodem częstych nieporozumień i zadrażnień politycznych, dzięki rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej ulegnie zasadniczej zmianie. Rejestracja przedłożonych przez stowarzyszenia wzorów „mundurowych" zahamuje bezwzględnie uprawianą dziś na wielką skalę masową produkcję wszelkiego rodzaju odznak, koszul i czapek, które przybierały wielokrotnie charakter niemal groteskowy, stając się z drugiej strony doskonałem źródłem zarobku dla wszelkiego rodzaju producentów — geszefciarzy.

Nierzadko również zdarzały się wypadki, że pewne organizacje upodabniały swoje mundury do mundurów organów państwowych, co wielokrotnie było powodem różnych pomyłek, a nawet świadomego wykorzystywania mundurów dla celów osobistych. Tego rodzaju postępowanie wkraczało już w dziedzinę porządku i spokoju publicznego.

Dekret Prezydenta Rzplitej dopuszcza używanie odznak i mundurów przez prywatne zakłady gospodarcze i ich pracowników w gospodarstwie domowem, oraz przez doraźne przedsięwzięcia rozrywkowe, t. zn., że dotyczy wyłącznie stałych jednostek organizacyjnych. Przy dotychczasowym stanie przepisów prawnych nie mogło być mowy o jakichkolwiek sankcjach w stosunku do osób, któreby używały nieprawnie munduru jednej z organizacyj istniejących na terenie Rzplitej, wykluczając naturalnie organizacje o charakterze wojskowym, jak hufce przysposobienia wojskowego, Strzelec i tp. W momencie zarejestrowania przez organizację mundurów i zatwierdzenia wzorów przez władze administracyjne— mundury będą podlegały ochronie z mocy samego prawa.

Z drugiej strony obowiązek rejestracji przyczyni się niewątpliwie do zasadniczej selekcji różnych organizacyj i organizacyjek o lokalnym jedynie zasięgu działania, które mimo to występowały oficjalnie w mundurach. Znana była, naprzykład, zlikwidowana przed kilku miesiącami w Łodzi, a licząca zaledwie kilkunastu członków organizacja „Wiśniowych koszul".

Przepisy nowego kodeksu przyczynią się niewątpliwie do podniesienia godności munduru, który ostatnio zszedł na terenie Rzplitej do rzędu nieomal codziennego ubrania, powszedniejąc temsamem i zatracając właściwy mundurowi organizacyjnemu charakter.

Niemniej ważną rzeczą jest wyłączność używania munduru przez organizację, która go zarejestrowała. Jeśli nawet z kolorem koszul wiążą niektórzy pewną ideę, słusznem jest, ażeby używała go jednak organizacja, biorąc zato na siebie pełną odpowiedzialność.

Sprawy rzemiosła w obradach zjazdu dyrektorów izb rzemieślniczych.

W toku dwudniowych obrad zjazdu dyrektorów izb rzemieślniczych, który odbył się w tych dniach w Warszawie, omówiono szereg zagadnień zasadniczych, dotyczących całokształtu rzemiosła polskiego.

Między innemi zjazd omówił zagadnienie podstaw finansowych izb rzemieślniczych, kwestję ustalenia zasad, rozgraniczajacych przemysł rzemieślniczy od fabrycznego, sprawę uprzystępnienia składania egzaminów zawodowych i zalegalizowania warsztatów już istniejących, sprawę wydania kart rzemieślniczych właścicielom warsztatów pracy chałupniczej, zatrudniających obce siły najemne, kwestję ustosunkowania się władz skarbowych do rzemieślników płatników. Bardzo obszernie zjazd omówił poczynania Związku Izb oraz poszczególnych izb rzemieślniczych w zakresie organizacji handlowej i usprawnienia w tym kierunku warsztatów rzemieślniczych.

Obrady zjazdu dyrektorów izb rzemieślniczych szły zasadniczo w trzech kierunkach. Pierwszy z nich—to uprzystępnienie nabycia kwalifikacyj zawodowych i uprawnień, dzięki nabytemu wykształceniu, najszerszym warstwom ludności, poszukującej w rzemiośle oparcia i bytu. Tendencje w tym kierunku ujawniły się w bardzo znacznych zniżkach różnorodnych opłat, przypadających od rzemieślników na rzecz izb rzemieślniczych lub na rzecz cechów. Drugim kierunkiem była daleko idąca łatwość w wydawaniu kart rzemieślniczych, co jest lojalną odpowiedzią samorządu rzemieślniczego na zarządzenia ministra przemysłu i handlu o przemyśle ludowym, domowym i pracy chałupniczej. Dzięki temu liberalizmowi ze wszechmiar słusznemu i gospodarczo uzasadnionemu, nastąpi w niedługim okresie urzemieślniczenie bardzo poważnego odłamu chałupnictwa odpowiednio przygotowanego do wykonywania zawodu i wprowadzenie go w orbitę rzemiosła, wskutek czego zagadnienie to straci niewątpliwie bardzo wiele na swej ostrości.

Wreszcie trzecim głównym kierunkiem obrad zjazdu dyrektorów izb rzemieślniczych był zespół spraw gospodarczych rzemiosła, zainicjowany na mocy uprawnień, zawartych w dekrecie o izbach rzemieślniczych i ich związku. Zarówno sprawozdanie Centralnego Biura Organizacyjno-Handlowego jak i uzupełniające sprawozdania podobnych instytucyj, istniejących przy poszczególnych izbach rzemieślniczych, wykazały, że tempo prac w tym kierunku mimo niezmiernie ciężkich warunków i braku wystarczających środków jest nad wyraz żywe, a dorobek w ciągu stosunkowo niedługiego okresu bardzo wysoki.

Samorząd rzemieślniczy pracę na tym odcinku prowadzić będzie nadal z niesłabnącą energją. W toku ożywionej dyskusji na ten temat, zebrani dali jednomyślny wyraz poglądowi że rozwój prac nad usprawnieniem handlowo organizacyjnem rzemiosła, stanowi jedno z najważniejszych zadań rzemieślniczego samorządu gospodarczego.

Izbę Rzemieślniczą w Kielcach reprezentował na zjeździe dyrektor Izby, p. mgr. Axentowicz.

Z KRAJU.

Uduszony żwirem.

W podmiejskim lasku w Wejherowie wydarzył się tragiczny wypadek przy kopaniu żwiru. Inwalida wojenny Leon Kustosz podczas wybierania żwiru został zasypany zwałami obsuwającego się piasku i poniósł śmierć od uduszenia. Kustosza znaleziono dopiero po kilku godzinach, gdyż pracował sam, a miejsce jest mało uczęszczane. Wszelki ratunek okazał się bezcelowym. Kustosz osierocił żonę i czworo dzieci.

Tragiczna katastrofa budowlana w czasie popisów cyrkowych.

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w Stanisławowie.

Uwijająca się po Stanisławowie trupa wędrownych cyrkowców, produkująca się pod gołem niebem, rozpoczęła popołudniu swój atrakcyjny numer widowiskowy na fundamentach pod budującą się kamienicą Wiselmana w Stanisławowie, u wylotu ulicy Roguskiego i Belwederskiej.

Akrobatów otoczyła duża liczba ludzi, którzy w zwartym pierścieniu przyglądali się cyrkowcom.

W pewnym momencie runęły nadmiernie obciążone fundamenty, grzebiąc około 50 osób.

Zaalarmowana straż pożarna przy pomocy pogotowia ratunkowego wydobyła 14 osób rannych, których częściowo przewieziono do szpitala, częściowo pozostawiono na opiece domowej.

Ziemianin ofiarą zagadkowej zbrodni.

Zagadkowego morderstwa dokonano w Kruszynie. Ofiarą zbrodni padł 33-letni właściciel 50 morgowego gospodarstwa ś.p. Józef Olszewski, syn b. starosty brodnickiego.

Przesłuchana w tej sprawie żona zamordowanego zeznała, że około godz 2 nad ranem wtargnęło do mieszkania kilku bandytów, którzy rzucili się na jej męża i przy pomocy drucianej pętli udusili go. mimo rozpaczliwej obrony. Według dalszych zeznań, bandyci mieli po dokonaniu zbrodni zbiec. Przestraszona napadem Olszewska wybiegła z mieszkania i ukryła się w szopie, a następnie zawiadomiła o zbrodni 26-letniego Wiśniewskiego.

W wyniku dalszego śledztwa ustalono szereg niejasności, wobec czego Olszewską oraz Józefa Wiśniewskiego władze śledcze aresztowały pod zarzutem dokonania zbrodni. W toku dochodzeń wyszło bowiem na jaw, że oboje aresztowanych łączyły od dłuższego czasu stosunki miłosne.

Odpokutuje zbrodnie sprzed 14 lat.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę Michała Majchrzaka, który 14 lat temu dokonał dwóch napadów rabunkowych w pow. sieradzkim. Majchrzak obrabował wówczas (1921 r.) dwu gospodarzy i przytrzymywany w areszcie, r. 1923 uciekł.

W bieżącym roku policja wpadła na trop i opierając się na rewizji dokonanej u niego i zeznaniach jednego z poszkodowanych, który w oskarżonym po-

znał napastnika, oddała go sądowi okręgowemu w Kaliszu. Sąd I instancji skazał Majchrzaka na 4 lata więzienia. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę obecny nienaganny tryb życia oskarżonego i obniżył mu karę na 2 i pół roku więzienia.

Opowiadanie prawdziwe
o złodzieju, który chciał zostać kupcem.

Podczas obławy policyjnej w mieście Brzeziny, pod Łodzią, został przytrzymany znany policji łódzki zawodowy złodziej Menasze Fuks.

Ponieważ zachodziło przypuszczenie, że Fuks przyjechał do Brzezin na gościnne występy, zaaresztowano go i poddano rewizji. Przy rewizji znaleziono przy nim kilka tysięcy złotych. Na pytanie, skąd ma tak wielką sumę pieniędzy, Fuks oświadczył, że pochodzą one z uczciwego źródła, że oddawna przestał się trudnić złodziejstwem i obecnie jest uczciwym kupcem. Obecnie przyjechał do Brzezin skupywać szmaty i skrawki u tamtejszych krawców-chałupników.

Ponieważ Fuks za swe grzechy odpokutował już w kryminale, a żadnych nowych dowodów przeciw niemu nie znaleziono, zwolniono go z aresztu, poczem tryumfalnie wrócił do Łodzi.

Po pewnym czasie Fuks otrzymał od łódzkiego urzędu skarbowego wezwanie do wykupienia patentu handlowego drugiej kategorji i do zapłacenia podatku obrotowego i dochodowego.

Przerażony wysokością żądanych sum, Fuks udał się do urzędu skarbowego i tam powiedział, że wszystkie opowiadania o jego działalności handlowej są zmyślone, po dawnemu żyje z kradzieży, więc żadne podatki się odeń nie należą.

— Z dwojga złego — powiedział Fuks — wolę mieć kłopot z kryminałem...

Dr. M. ROZEN
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
przeprowadził się III Aleja 46, I p. front róg ulicy Dąbrowskiego.
przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—8.

Romantyczna miłość
„handlarza śmierci".

W Londynie wyszła w tych dniach książka Roberta Neumanna, p. t. „Zacharow, król zbrojeń". Autor daje w niej następujący opis tajemniczego starca, o którym nikt nie wie, jakiej właściwie jest narodowości.

„Bazyli Zacharow jest namiętny, romantyczny i ostrożny. W jednej osobie jego jednoczy się myśliwy i szczuta zwierzyna. Jest to człowiek, który wyszedł z dzieciństwa spędzonego w nędzy, który gromadził w swym ręku potęgę, zbierał pieniądze, kolekcjonował tytuły, był powiernikiem monarchów i najwierniejszym kochankiem.

Ponad armaty i karabiny maszynowe, ponad śmierć wielu, wielu miljonów ludzi poległych na wojnach wszystkich krajów, ponad spekulacje giełdowe i triumfy finansowe unosi się, jakby gwiazda ta jedyna w jego życiu miłość.

Zacharow miał lat 40 kiedy spotkał pewną księżniczkę hiszpańską i po raz pierwszy w życiu serce jego ogarnął gorący, wszechpotężny płomień miłości. Ale wybrana jego serca, która zresztą odwzajemniała mu uczucie, była kuzynką Burbonów hiszpańskich i świeżo poślubioną żoną pewnego zdegradowanego granda. O rozwodzie nie mogło być mowy, więc czekano na śmierć chorobliwego małżonka, który wkrótce po ślubie popadł w obłęd i został umieszczony za kratami sanatorjum dla umysłowo chorych.

Nastąpiły długie lata oczekiwań, które się nie ziszczały. Możeby dzięki fortunie Zacharowa udało się nawet uzyskać rozwód, gdyby nie sprzeciwiał się temu stanowczo dwór hiszpański. Wówczas dwory panujące jeszcze starannie przestrzegały etykiety i obyczajów, zwłaszcza dalszych członków rodziny królewskiej i Alfons XIII, który dziś sam myśli o rozwodzie, nie chciał pozwolić na uwolnienie swej kuzynki od jej obłąkanego małżonka.

Mimo to księżna widywała się ze swym ukochanym kilka razy do roku, spotykając go zagranicą. Przez długie lata śmierć omijała sanatorjum, w którem przebywał jej małżonek. Umierali młodzi i zdrowi, padali na polach bitew od broni dostarczonej przez starzejącego się Zacharowa, a obłąkaniec żył jeżeli tego rodzaju bytowanie można nazwać życiem.

Dopiero po 34 latach śmierć rozwiązała małżeństwo kuzynki królewskiej i kochankowie mogli się połączyć. Zacharow myślał nawet o założeniu „dynastji" i w tym celu pertraktował o kupno Księstwa Monaco, za które był gotów zapłacić zadatku miljon funtów szterlingów. W tym czasie jednak, po półtorarocznem małżeństwie, zmarła jego żona i „król zbrojeń" od tego czasu nigdy już nie odzyskał dawnej żywotności.

Dziś jest zgrzybiałym starcem, który sypia na złotem łóżku pod jedwabnym baldachimem, a wyjeżdża na spacer do swych ogrodów na fotelu, poruszanym elektrycznością. Zawsze jeszcze pracuje siedząc przy biurku, mając przed sobą portret jedynej kobiety, którą kochał, na którą czekał 34 lata i która przez półtora roku była jego żoną.

Walka z kosmetyką
w Chinach.

Wśród chińskich nacjonalistów, jak pisze tamtejsza angielska prasa, zyskuje coraz szersze podstawy ruch „antymodernistów", który znajduje wyraz w energicznem przeciwstawieniu się procesowi zewnętrznej europeizacji Chin. Specjalnie silnie przejawia się ten ruch w stosunku do kobiet. W południowych Chinach antymoderniści natrafiają na życzliwość i pomoc miejscowych władz. W szeregu miast południowych Chin, grupy młodzieży nacjonalistyczno - antymodernistycznej chodzą po ulicach, zatrzymują Chinki ubrane po europejsku i udzielają im publicznie nagany.

Specjalnie ostro zwalczane są przez antymodernistów modne obecnie suknie z rozcięciami, pozwalającemi widzieć nogi. Suknie takie są przez antymodernistów uważane za niesłychanie nieprzyzwoite i uwłaczające godności niewiast

Równocześnie antymoderniści zwalczają energicznie puder, pomadki do ust i wszelkie europejskie kosmetyki, jak również i modne fryzury, przyczem posuwają się tak daleko, że robią rewizje w zakładach fryzjerskich i niszczą aparaty do trwałej ondulacji!

Policja w południowych Chinach patrzy na tę działalność przez palce.

Biedne Chinki!

RADJO.

WARSZAWA 18 października

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 Parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzien. południowy 12,15 Audycja dla szkół. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zesp. Z Grosmana. 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 Opowiadanie dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Reportaż. 15.15 „Minuta poezji". 17.20 Koncert kameralny z Poznania. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza — 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Obrazki z Polski współczesnej. 21.05 Wieczór muzyki lekkiej. 22.55 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. otniczej..

1

Krwawa Czwórka

13

Jodelet podniósł lichtarze jeden po drugim, ażeby zobaczyć, czy czego nie schowano pod niemi. Oględziny te nie dały żadnego rezultatu. Sędzia śledczy zwrócił się do komisarza dzielnicy Pere Lachaise.

— Zdaje mi się, mówił pan, iż zawołany ślusarz nie mógł otworzyć drzwi grobowca?

Slusarz jeszcze nie odszedł. Odpowiedział też sam:

— Zepsułem trzy wytrychy, panie sędzio, w żaden sposób nie można było zamku otworzyć.

— Czemu to sobie tłómaczycie?

— Musiano coś włożyć w zamek i dlatego nie można było z nim dać sobie rady, chociaż takie duże i proste zamki zwykle bardzo łatwo się otwierają.

— Oglądaliście ten zamek?

— Nie zostawiliśmy go takim, jakim jeszcze jest dotąd.

— No, to rozłamcie go i przekonajcie się poważnie, czy co w nim się rzeczywiście znajduje.

Slusarz miał przy sobie narzędzia, mógł więc w kilka minut zrewidować wnętrze zamku.

— O!—zawołał—byłem pewny, że się nie mylę.

— Cóż tam takiego?

— Niech pan sędzia spojrzy, nawkładano kamyki, dlatego narzędzia nie mogły nic poradzić.

— Teraz rzecz jasna — odezwał się sędzia śledczy — morderca spełniwszy zbrodnię, zabrał ze sobą klucz i postarał się, ażeby nie odrazu można było otworzyć w razie gdyby ofiara, wróciwszy na chwilę do przytomności, wołać zaczęła o ratunek, a krzyki jej były usłyszane.

— Być może—szepnął Jodelet zadumany.

— Jest przecież sposób! — zawołał naczelnik policji śledczej—że można tę sprawę jeżeli nie zupełnie wyjaśnić, to przynajmniej ślad znaleźć.

— W jaki sposób?—zapytał Gibray.

— Zamordowana musi być znana rodzinie, do której grobowiec należy. Rodzina da nam cenne wskazówki.

Komisarz cyrkułu pokręcił głową.

— Ja sam tak myślałem, rzekł, ale omyliłem się w nadziejach.

Alboż grobowiec nie należy do nikogo? Czyżby był tylko czasowym?

— Nie, nie dlatego. Grobowiec należy do rodziny ruskiej, hrabiów Kurawiewów, która długi czas mieszkała w Paryżu, a później powróciła do Petersburga. Grobowiec pusty. Tu nikt nie jest pochowany, nikt też nie miał powodu tutaj przychodzić.

— Pan wie to napewno? — zapytał Gibray z wielkiem ożywieniem.

— Napewno.

— To bardzo niezrozumiałe.

— Mniej jednak, niż pan sądzi, i zaraz wyjaśnię panu, co go tak dziwi.

XII.

Komisarz policji mówił dalej:

— Grobowiec ten zbudowany został lat temu dwadzieścia cztery.—Koncesja na wieczne czasy. Grunt został zakupiony przez hrabiego Kurawiewa, który prawie w tym samym czasie stracił żonę. Smierć hrabiny narobiła wiele hałasu. Pewnie nie zapomnieliście panowie zupełnie o tem...

— W istocie, zdaje mi się, że sobie przypominam—rzekł naczelnik wydziału śledczego, zastanowiwszy się przez chwilę.—Wszak tu idzie o zabójstwo szczególne!

— Tak jest...

Teraz zabrał głos nadzorca cmentarza.

— Hrabina Kurawiew została tu pochowana—rzekł. — Ale w rok później hrabia otrzymał upoważnienie do przewiezienia zwłok swojej małżonki do Rosji i nastąpiła ekshumacja... Od owego czasu rodzina ta nie mieszka już w Paryżu i grób pozostał próżny...

— W takim razie sprawa ta staje się coraz więcej zawiła!—zawołał pan de Gilbray. — Jaki powód sprowadził do grobu tę nieszczęśliwą kobietę, która w nim miała śmierć znaleźć? Aby wejść do niego, trzeba było mieć klucz... Czy go pan masz, panie nadzorco?

— Nie, panie. My nie przyjmujemy obowiązku strzeżeń kluczy od grobowców; to nabawiłoby tylko kłopotów. W ogólności rodziny powierzają te klucze kamieniarzom, którzy się zobowiązują utrzymać groby i czuwać nad zmianą kwiatów i wieńców.

— Czy hrabia Kurawiew nie mógł powierzyć klucza kamieniarzowi?—spytał sędzia śledczy.

— W jakimby celu on to robił? Nigdy nie widziano, aby te drzwi były otwarte... Zresztą proszę pana i obicia krzeseł dowodzą, że grobowiec znajduje się w stanie zupełnego opuszczenia.

— Czyś pan zapytywał się swoich stróżów, aby się dowiedzieć, czy kto w ostatnich dniach tutaj nie wchodził?

— Przyznaję, że nie.

Jeden ze stróżów przystąpił.

— Panie sędzio śledczy — rzekł — parę dni temu widziałem wchodzącą tu kobietę. a tą kobietą musi być ta, której trupa dziś rano tu znaleziono...

— Z czego to wnosisz?

— Bo była tego samego wzrostu co kobieta zamordowana i tak samo ubrana w żałobę... Długa zasłona twarz jej zakrywała. Otwierała drzwi grobu w chwili, gdym przechodził, odbywając wartę.

— Czy niosła wieniec z nieśmiertelników?—zapytał żywo Jodelet.

— Nie...—odpowiedział stróż—zauważyłem to, pomyślawszy, że się nie zrujnuje, jeżeli przychodzi tylko z modlitwą...

— A jednak oto jest wieniec zupełnie świeży, pomiędzy zwiędłemi i rozsypującemi się w proch — rzekł jeden z agentów, podając sędziemu śledczemu wieniec, o którym wspomnieliśmy wyżej.

— Prawda—rzekł de Gibray— z tego trzeba wnosić, że się stróż omylił, albo że ktoś inny przychodził, albo że wieniec ten został przyniesiony przez kobietę zamordowaną w czasie jej ostatniej bytności. Zresztą jest to rzecz podrzędna i nie doprowadzi do żadnego wyjaśnienia. Co mnie daleko więcej zajmuje, to potwierdzenie, że w grobie nie spoczywa żadne inne ciało. Czy to pewne, czy to rzecz dowiedziona?

— Pewna i dowiedziona, mój panie—odparł nadzorca cmentarza.—Dziś rano pokazywałem panu komisarzowi policji protokuł ekshumacji zwłok hrabiny Kurawiew i jeżeli pan chce, mogę mu go natychmiast przedstawić.

— Nie potrzeba, polegam na panu. Czy od czasu przeniesienia zwłok zgłaszał się kto do pańskiej kancelarji w imieniu rodziny?

— Nigdy. Mam wyborną pamięć i śmiało mogę twierdzić, żem nie widział nikogo z krewnych, nikogo z przyjaciół.

Sędzia śledczy wpadł w szczególne zamyślenie.

— Ta kobieta miała klucz—szepnął.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" al. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.